Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 247 | Katowice, piątek 25-go października 1929. | Rok 28

Dodatkowy kredyt wojskowy.

W a r s z a w a. W dniu dzisiejszym wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o dodatkowych kredytach na bieżący okres budżetowy, zwiększający w dziale ministerstwa spraw wojskowych w paragrafach „Na podróże służbowe i rezerwowe zaopatrzenia“ wydatki na łączną sumę 8 milj 500 tys. złotych.

Zderzenie tramwajów wskutek mgły.

M a g d e b u r g. (Tel. wł.) Wskutek mgły wpadły na siebie z całą siłą dwa tramwaje na jednotorowej kolejce podmiejskiej. Sześć osób zostało rannych. Tramwaje są zdruzgotane.

Obrady biskupów grecko-katolickich.

W i e d e ń. „Reichspost“ donosi z Rzymu: W ciągu bieżącego tygodnia pod przewodnictwem metropolity włoskiego odbędzie się tu konferencja episkopatu ukraińskiego, w której weźmie udział m. in. pięciu biskupów z Małopolski i Rusi Przykarpackiej. Konferencja zajmie się uzgodnieniem dyscypliny kościelnej, sprawą celibatu i położeniem gospodarczem Kościoła.

Obrady nad reforma konstytucji w Austrji.

W i e d e ń. Spokojny i rzeczowy przebieg dyskusji ogólnej nad reformą konstytucji przyczynił się w znacznym stopniu do złagodzenia napięcia, które panowało dotychczas w Austrji.

Zdaniem umiarkowanych kół parlamentarnych, zarysowuje się — jakkolwiek jeszcze niewyraźnie — możliwość kompromisu. Projekt rządowy odesłany został do komisji konstytucyjnej, która zbierze się w piątek, dnia 25 b. m.

W toku debaty przemawiali wszyscy mówcy stronnictw większości za przyjęciem projektu reformy konstytucji, zaprzeczając stanowczo pogłoskom o przewrotnych zamiarach Heimwehry. Burmistrz Wiednia wygłosił przeszło dwugodzinną mowę, w której wyraził w imieniu partji socjal-demokratycznej gotowość wzięcia udziału w obradach nad projektem reformy konstytucji i podkreślił, iż socjalna demokracja nie groziła nigdy użyciem gwałtu. (PAT.)

Los Habibullaha.

L o n d y n. (Tel. wł.) Nie otrzymano tu żadnego potwierdzenia wiadomości, jakoby Habibullah, który zbiegł z Kabulu, miał być schwytany przez swoich przeciwników.

Natomiast do Moskwy nadeszła wiadomość, że tak Habibullah, jak i gubernator Sei Hussein otoczeni przez wojska Nadir Chana, poddali się i zostali przeprowadzeni do Kabulu. Również 3 ministrów Habibullaha poddało się. Zostali oni ułaskawieni i zwolnieni.

Nadir Chan powołał napowrót do rządu wszystkich ministrów i urzędników z czasów Amanullaha, między nimi także ówczesnego ministra spraw zagranicznych.

Komisja zbada wypadki w Palestynie.

J e r o z o l i m a. Komisja, mająca przeprowadzić śledztwo w sprawie ostatnich zaburzeń w Palestynie, przybędzie do Jerozolimy dnia 24 bm.

Delegaci Ligi Narodów na Śląsku.

We wtorek odbył się na cześć dyrektora sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów ministra Aguirre i jego zastępcy prof. Azcarate, obiad u wojewody śląskiego w jego prywatnych apartamentach,

Na obiedzie byli obecni prócz gości z Genewy, prezydent Komisji Mieszanej Calonder, prezydent Trybunału Rozjemczego Kackenbeeck, członkowie Komisji Mieszanej; minister Morawski i inż. Grabianowski. Przedstawiciel państwa niemieckiego baron Grünau, konsul generalny w Bytomiu Malhomme, prezydent m. Katowic Kocur, naczelnik Urzędu dla spraw mniejszości Hinze, radca M. S. Z. Dębicki oraz szereg reprezentantów miejscowych władz i społeczeństwa.

Wojewoda Grażyński wzniósł toast na cześć gości zagranicznych, witając w ich osobach reprezentantów wcielenia w życie pod postacią Ligi Narodów idei zbratania ludów i zachęcając ich do zapoznania się z rezultatami pracy polskiej na Górnym Śląsku, opartej na zasadach sprawiedliwości i liberalizmu.

W środę 23. bm. przed południem z inicjatywy i na zaproszenie władz rządowych polskich, pragnących dostarczyć pp. Aguirre i Azcarate sposobność wszechstronnego zapoznania się ze stosunkami na Górnym Śląsku, zetknęli się oni z reprezentantami poszczególnych ugrupowań mniejszościowych. Kolejno przybyli więc: przedstawiciele chrześcijańskich związków zawodowych niemieckich, przedstawiciele ugrupowań inwalidzkich niemieckich, senator Pant wraz z kilkoma współpracownikami, reprezentanci niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego z p. Brzoską na czele, wreszcie kilka pojedynczych osób, należących do mniejszości.

Pp. Aguirre i Azcarate po wysłuchaniu poglądów poszczególnych ugrupowań i jednostek byli przyjęci śniadaniem przez ministra Morawskiego, poczem udali się do Rybnika, celem zwiedzenia tamtejszej Lecznicy Brackiej. Prezydent Trybunału Rozjemczego Kackenbeeck podejmuje we czwartek wieczorem gości z Genewy obiadem w Bytomiu.

Po dymisji gabinetu Brianda.

P a r y ż. Prezydent Doumergue przyjął po południu przewodniczących komisyj finansowych senatu i izby, później zaś przywódców poszczególnych grup parlamentarnych Boncoura i Daladieur.

Wychodząc z pałacu elizejskiego Boncour oświadczył, że przesilenie rządowe, aczkolwiek rozpoczęło się w związku z zagadnieniami polityki zagranicznej, nie dotknie polityki Brianda.

Grupa radykalno-socjalistyczna Izby zebrała się o godz. 14 na krótkie posiedzenie, na którem wymieniano poglądy, pozostawiając przyszłemu kongresowi partyjnemu powzięcie decyzji. (PAT.)

P a r y ż. Frakcja deputowanych socjalistycznych obradowała nad sytuacją polityczną. Mowcy uważali za niewłaściwe powzięcie decyzji pospiesznej w sprawie ewentualnego udziału stronnictwa w rządzie. Paul Boncour miał wyrazić gotowość przyjęcia ewentualnej propozycji utworzenia nowego rządu i wypowiedział się za udziałem stronnictwa w rządzie.

P a r y ż. Wychodząc z pałacu elizejskiego deputowany Daladieur oświadczył dziennikarzom, iż przypomniał prezydentowi Doumergue'owi, że partja jego była zawsze zwolenniczką rządu, opierającego się na większości unji lewicowej i nie mogłaby przyjąć udziału w rządzie koncentracyjnym. (PAT.)

P a r y ż. O godz. 19 prezydent Doumergue zakończył narady polityczne, które podejmie ponownie we czwartek rano.

P a r y ż. Dzień dzisiejszy nie przyniósł rozstrzygnięcia przesilenia gabinetowego. Zarówno na prawicy, jak i na lewicy można skonstatować kompletny brak ścisłej i określonej orjentacji.

Grupa socjalistyczna ogłosiła manifest do klasy robotniczej, oświadczając, że nie należy tłumaczyć wczorajszego votum nieufności jako chęci wprowadzenia jakiejkolwiek zmiany, dotyczącej polityki międzynarodowej.

W kołach izby toczą się ożywione dyskusje między deputowanymi różnych stronnictw. Zaznaczyć należy, że możliwy udział socjalistów w rządzie, nie napotyka już dziś na takie zastrzeżenia, jak dotychczas. Między innemi wysuwają kandydaturę Paula Boncoura. Należy jednak przypuszczać, że prezydent republiki zwróci się do grupy radykałów socjalistycznych.

Wszystko zależy od decyzji, jaką poweźmie kongres radykałów socjalistycznych, który otwarty będzie we czwartek w Reims. W każdym razie ugrupowania prawicowe, które przyczyniły się do obalenia gabinetu, oświadczają, że nie podtrzymają żadnego rządu, który będzie uformowany z żywiołów lewicowych. Z tego wszystkiego wynika, że przesilenie ministerjalne nie może być rozwiązane wcześniej, niż po licznych naradach prezydenta republiki z przywódcami grup parlamentarnych. (PAT.)

P a r y ż. Prasa zaznacza powszechne zdumienie, jakie ujawniło się w kołach parlamentarnych i politycznych z powodu upadku gabinetu i wyraża zapatrywanie, że przesilenie będzie długie i trudne do rozwiązania.

Znaczna część dzienników wysuwa nazwisko Brianda, jako nowego szefa rządu, stwierdzając, że nawet w wypadku odmowy z jego strony będzie dla niego zachowane miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych. (PAT.)

Nowy władca Afganistanu.

Afganistan ma od paru dni nowego władcę z nowym tytułem. Jest nim „padyszach“ Nadir Chan, trzeci w ciągu roku władca pięknego, górskiego kraju. Aura tam istotnie musi być — przynajmniej politycznie zmienna — skoro w dziewięć miesięcy po królu Amanullahu i emirze Habibullahu, przyszedł padyszach, co prawda tylko bodaj z tytułu przypominający dawnych władców Turcji. Nadir-Chan jest bliskim krewnym Amanullaha i jego politycznym przyjacielem. Siostra jego była jedną z czterech „legalnych“ żon ojca Amanullaha i stąd to Amanullah powierzył mu w r. 1919 dowództwo nad wojskami afgańskiemi, które z powodzeniem przeprowadziły kampanję przeciw Wielkiej Brytanji, zakończoną uznaniem niezawisłości Afganistanu. Zyskało to Nadir-Chanowi ogromne wzięcie w kraju, które wzrosło jeszcze gdy w r. 1924 odmówił Amanullahowi stłumienia buntu bitnego szczepu Mangalów, którzy stanowili w roku 1919 elitę jego wojsk. Nadir-Chan, wówczas minister wojny, złożył urząd i udał się do Paryża, gdzie do roku 1927 był posłem afgańskim, złożywszy i ten urząd bawił aż do początków b. r. we Francji, skąd wrócił do Afganistanu na wieść o powstaniu przeciw Amanullahowi.

Pozycję Amanullaha zachwiały dwa czynniki: niechęć „uczonych w piśmie“ t. j. duchownych muzułmańskich i idących z nimi żywiołów, niechętnych nowoczesnym reformom Amanullaha, oraz wpływy Wielkiej Brytanji, która w „postępowości“ Amanullaha widziała wzrost wpływów sowieckich.

Skorzystał z tego sprytny uzurpator „syn nosiwody“ Batsza-i-Sakao, z zawodu przywódca band rozbójniczych, który pod imieniem Habibullaha opanował w styczniu b. r. stolicę Afganistanu Kabul, korzystając z nienawiści z jaką duchowieństwo muzułmańskie, szlachta i bogaci kupcy afgańscy odnosili się do Amanullaha. Nic nie pomogła rezygnacja Amanullaha na rzecz brata Inajetallaha, który wnet upadł. Nie znaczyło to wszakże, by ci, którzy nienawidzili Amanullaha, zbytnio popierać myśleli Habibullaha, uważanego za obcego, bo z pochodzenia nie był Afgańczykiem. Dawniejsze jego stosunki z Afganistanem ograniczały się do krótkiej służby w wojsku afgańskiem. Opanowawszy tron, nowy emir trzymał się na nim przy pomocy kilku bitnych szczepów i zabiegów o poparcie ze strony angielskiej. To liczenie się z Wielką Brytanją pozwolił m. in. posłowi angielskiemu w Kabulu uratować tamtejszą kolonję europejską od rzezi i wysłać ją aeroplanami do Indyj.

Niemniej jednak panowanie Habibullaha znoszono w Afganistanie niechętnie i bez przerwy musiał walczyć o utrzymanie się przy władzy. Akcja, jaką przeciw niemu usiłował prowadzić Amanullah z Kandaharu, zakończyła się jednak rychło zupełnem niepowodzeniem i pokonany król musiał się schronić na terytorjum angielskie do Beludżistanu, a stamtąd do Euro-

py. Na placu pozostał tylko Nadir-Chan, który z twierdzy Khost podejmował przy pomocy oddanych sobie szczepów raz po raz próby obalenia Habibullaha. Wyjazd Amanullaha, z którym Nadir-Chan pod koniec współdziałał, zaszkodził właściwie najwięcej Habibullahowi, bo konserwatywne żywioły afgańskie, które dotąd zwalczały Amanullaha, przestały interesować się uzurpatorem, a coraz większą sympatją darzyć Nadir-Chana. Wraz z dwoma swymi braćmi: Mahmudem i Mohammedem - Haszim rozpoczął Nadir-Chan w końcu sierpnia koncentryczne operacje przeciw Kabulowi, w którym rezydował Habibullah, mając pod dostatkiem broni, amunicji a nawet pieniędzy, ale coraz mniej żywności. Po dwu prawie miesiącach wygłodzony wpadł w jego ręce. Nauczony doświadczeniem Amanullaha, żyć on pragnie w zgodzie nietylko z „uczonymi w piśmie“, ale i rządem Jego Cesarskiej Mości w Indjach. Afganistan jest zresztą po roku walk tak zniszczony i wyczerpany, że o innej polityce trudno poważnie myśleć.

Polityka angjelska osiągnęła zresztą już od dawna w Afganistanie zasadniczy cel, do którego dążyła: niebezpieczeństwo, że zmodernizowany na wzór Turcji Kemala-paszy Afganistan, stanie się podstawą wpływów sowieckich, działających niekorzystnie na Indje, minęło z tą chwilą, w której się okazało, że w Afganistanie utrzyma się prędzej „syn nosiwody“, niż zbyt gwałtowny reformator. Obecny władca Afganistanu będzie teraz więcej niż ktokolwiek potrzebował życzliwości, a może i pieniędzy angielskich, których przyjmowania przecież Amanullah jeszcze w 1919 roku odmówił.

Przegląd polityczny

Prześladowanie Polaków w Gdańsku.

Niedawno prezydent senatu gdańskiego, Sahm, złożył publiczne oświadczenie, że ludności polskiej w Gdańsku powodzi się najlepiej ze wszystkich mniejszości na świecie. Jak wygląda w praktyce los Polaków tamtejszych, dowodzi wielki wiec, odbyty przez nich w niedzielę w Gdańsku. Główny referent dr. Moczyński wykazywał na przykładach dążenie senatu gdańskiego do całkowitego zniszczenia polskości. Senat wprowadził cały szereg ustaw wyjątkowych, jak ustawa, uniemożliwiająca Polakom nabywaniu nieruchomości bez zgody senatu, utrudnianie nabywania obywatelstwa gdańskiego, odmówienie gimnazjum polskiemu praw publiczności, przez co zmusza się Polaków do emigracji.

W rezolucji uchwalono zwrócić się o pomoc do Polski i do Ligi Narodów, oraz napiętnowano kłamstwo p. Sahma, który wbrew oczywistym faktom stara się przedstawić fałszywie los Polaków w Gdańsku.

Przyszły następca Hindenburga.

W związku z akcją plebiscytową nacjonalistów niemieckich przeciwko płaceniu przez Niemcy odszkodowań według planu Jounga, szereg wybitnych osobistości ze świata naukowego przemysłowego i kulturalnego ogłosił odezwę, potępiającą akcję nacjonalistów i wzywającą do powstrzymania się od plebiscytu. Między innymi odezwę tę podpisał dr. Eckener, komendant sterowca „Zeppelin“, będący obecnie najpopularniejszym człowiekiem w Niemczech i dumą narodu. Podpis dra Eckenera, zwracający się przeciwko nacjonalistom, którzy uważali go za swego człowieka, wywołał olbrzymie wrażenie. Dzienniki demokratyczne zamieszczają z tego powodu sensacyjną wiadomość, że dra Eckenera uważają powszechnie za następcę prezydenta Hindenburga.

Nadużycia Woldemarasa.

Jak wiadomo, po ustąpieniu Woldemarasa wykryto wielki niedobór, który według dotychczasowych obliczeń sięgał 2½ miljona litów. W skutek tego odbyło się specjalne posiedzenie rady ministrów, na którem minister spraw wewnętrznych Mustejkis domagał się natychmiastowego aresztowania Woldemarasa. Zdaniem jego pozostawienie na wolności Woldemarasa pod obserwacją jest niedostateczne, gdyż są dane, iż Woldemaras chce wyjechać do Niemiec. Wobec tego jednak, że aresztowanie Woldemarasa może przyczynić się do wywołania na Litwie rozruchów, uchwalono narazie zobowiązać Woldemarasa do nieopuszczania granic Kowna bez uprzedniej na to zgody władz. W tym celu zarządzony został areszt domowy. Pozatem wyznaczono specjalną komisję, która rozpocznie szczegółowe badania, celem ustalenia wysokości sprzeniewierzeń.

Litwa w przededniu rewolucji.

Mimo ustąpienia Wodemarasa stosunki na Litwie nie uległy poprawie. Przeciwnie wszystko zdaje się wskazywać na to, że Litwa stoi w przededniu nowego przewrotu.

Grupa zwolenników Woldemarasa przygotowuje się do obalenia nietylko nowego rządu, lecz i prezydenta Smetony. Korpus oficerski 8 pułku piechoty w Szawlach wysłał telegram do prez. Smetony z żądaniem powrotu do czynnej służby politycznej Woldemarasa. Sytuacja przedstawia się groźnie, gdyż po stronie Wodemarasa w Kownie stoi dywizjon samochodów pancernych, pułk huzarów, szkoła wojenna, park lotniczy. Oczekiwane jest lada godzinę wystąpienie korpusu oficerskiego, wymienionych oddziałów wojskowych. W związku z tem, w pułkach wiernych Smetonie zarządzono ostre pogotowie.

Trudności rozbrojenia morskiego.

Zarówno opublikowana urzędowo nota włoska, jak i nota francuska, zawierające odpowiedź na zaproszenie do wzięcia udziału w morskiej konferencji rozbrojeniowej w Londynie, nie wywołały w kołach londyńskich zadowolenia. Z treści oświadczeń obu rządów wynika bowiem, iż zarówno Francja, jak i Włochy będą zmierzały do tego, aby na styczniowej konferencji zawarte zostało jedynie luźne porozumienie, któreby posłużyło za podstawę do dalszych prac dla przygotowawczej komisji rozbrojeniowej przy Lidze Narodów. Zdaniem obu tych państw, konferencja rozbrojeniowa winna dać jedynie wskazania Lidze Narodów, a nie doprowadzić do zawarcia opracowanego już w szczegółach traktatu rozbrojeniowego.

Tym dążeniom przeciwstawią się nietylko Stany Zjednoczone, ale również, mimo udziału w pracach Ligi Narodów — Wielka Brytanja, która uzna takie rozstrzygnięcie za nierzeczowe. „Morning Post“ zwraca jeszcze uwagę, iż zarówno Francja, jak i Włochy będą prowadzić rokowania co do ilości krążowników i kontrtorpedowców, nigdy jednak nie zgodzą się na zniesienie, a nawet na zmniejszenie liczby łodzi podwodnych.

Wulkan bułgarski.

W ostatnich czasach coraz częściej nadchodzą z Bułgarji wiadomości o zamachach politycznych. Wynika z tego, że stosunki na Bałkanie nie uległy zmianie na lepsze i że kocioł bałkański, który stał się bezpośrednią przyczyną wybuchu wojny światowej, ciągle jeszcze dymi.

Wynik wojny był dla Bułgarji bardzo niekoruptny wskutek tego, że państwo to stanęło po stronie mocarstw centralnych. Po uniezależnieniu się od Turcji i po koronacji króla Ferdynanda w r. 1908 na niezależnego władcę, Bułgarja wdała się na dwa lata przed wybuchem wojny światowej w nieszczęśliwą wojnę z Serbją i Grecją i straciła zdobytą na Turcji Macedonję. Wojna światowa pozbawiła ją resztek poprzednich nabytków, a prócz tego wprowadziła w wewnętrzne stosunki przesilenie gospodarcze, za którem poszło także polityczne. Położenie to pogarsza się stale, brak jest bowiem Bułgarji kredytów, których zagranica nie chce dawać, bojąc się ryzykować pieniądze w państwie, w którem zamachy i wstrząsy są na porządku dziennym.

Z tronu królewskiego do więzienia.

Jak donosiliśmy, wysłannicy Nadir-Chana zdołali ująć b. samozwańczego króla Afganistanu, Habibullaha, którego zakuto w kajdany i wraz z rodziną przewieziono w piątek do Kabulu. Nadir-Chan wydał rozporządzenie, na mocy którego Habibullaha sądzić będzie trybunał specjalnie do tego powołany. Habibullah sądzony będzie za zorganizowanie buntu przeciwko Amanullahowi i zdetronizowanie go. Przewidują, iż trybunał wyda na Habibullaha wyrok śmierci.

W sobotę nowy król Afganistanu Nadir-Chan przyjął przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, którym zreformował obecną sytuację Afganistanu. Nadir-Chan oświadczył, iż rząd afgański dołoży wszelkich starań, aby zapewnić bezpieczeństwo życia i mienia obywateli obcych.

Wyroki śmierci na Arabów.

Dzienniki angielskie donoszą, że w Palestynie odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko arabom, oskarżonym o zabójstwo żydów w czasie ostatnich zajść, zakończona wyrokiem, skazującym na śmierć. Mianowicie w Haiffie trzech Arabów, którzy zamordowali żyda, sąd skazał na śmierć. Arabowie zwrócili się do najwyższego trybunału z prośbą o skasowanie wyroku. Władze angielskie poczyniły szereg zarządzeń, celem niedopuszczenia do ewentualnych ekscesów ze strony Arabów.

SELMA LAGERLÖF.

Rzeczywistość.

Romans żony rybaka. 2

Szli potem przez opustoszałe słone pastwiska i tam ogarnął ją znowu niepokój. Miejsce to, gdzie każda kępka trawy cieszy wzrok, umiejący patrzeć, bogactwem swem i różnorodnością, wydało jej się jeno szpetnem trzęsawiskiem. Wiatr grający tam nieustannie otoczył ją swym świstem, szepcząc zapowiedź nieszczęścia i zdrady.

Börje przyśpieszył kroku. Dotarli wreszcie do kresu łąk słonych i weszli do wioski. Przez ostatni kawałek drogi nie śmiała zadać żadnego pytania; lecz widok nowego szeregu domów dodał jej odwagi. Może, może nie skłamał! Nadzieje jej zostały tak srogo wstrząśnięte, że z radością w sercu wkroczyłaby do jednego z tych mieszkań czyściutkich, gdzie kwiaty i białe firanki ukazywały się z poza szyb błyszczących. Żałowała iż musiała je minąć...

Wtem, na krańcu wioski, ujrzała nędzną chatę i wydało jej się, iż dawno ją już widziała oczyma duszy, nim zobaczyła w rzeczywistości.

— Czy to tutaj? — rzekła, zatrzymując się u stóp wzgórza piasczystego.

Skłonił głowę i zaczął piąć się ku chacie.

— Zaczekaj! — zawołała. — Musimy rozmówić się.

Odwrócił się w jej stronę.

— Skłamałeś! — rzekła groźnym tonem. — Oszukałeś mnie, postąpiłeś gorzej od mego najgorszego wroga. Dlaczego?

— Chciałem cię mieć za żonę — odpowiedział głosem cichym i niepewnym.

— Gdybyś mnie był przynajmniej oszukał rozsądnie! Ale poco nabijać mi głowę mniemanem bogactwem? Poco cała ta rzesza sług i bramy tryumfalne? Sądziłeś, zatem, że tak bardzo zależało mi na pieniądzach? Czy nie czułeś, iż kochałam cię dostatecznie, by iść za tobą wszędzie? I powiedzieć, że miałeś serce podtrzymywać swe kłamstwa aż do ostatniej minuty!

— Czy nie zgodzisz się wejść i pomówić z matką? — szepnął w swej rozpaczy.

— Nie mam zamiaru wejść tutaj.

— Chcesz więc powrócić do siebie?

— Jakże mogłabym? Jakże mogłabym narazić ich na tak wielkie zmartwienie, wtedy, gdy sądzą, że jestem bogata i szczęśliwa? Lecz nie pozostanę u ciebie. Kto umie pracować, zawsze zdoła zarobić na życie.

— Zostań, zostań, — błagał. — Uczyniłem to, by posiąść ciebie.

— Gdybyś mi był wyznał prawdę nieco wcześniej, byłabym została.

— Tak, byłabyś została, gdybym się był podawał za ubogiego, a był bogatym.

Wzruszyła ramionami i już odchodziła, gdy drzwi chaty otwarły się i ukazała się matka Börjego. Była to mała, skurczona staruszka, prawie bezzębna, a bardzo pomarszczona, mniej stara jednakże umysłem i latami, aniżeli wyglądem swym. Słyszała prawdopodobnie część rozmowy i reszty się domyśliła wiedziała bowiem o co chodzi.

— A zatem, oto jest synowa z dobrej rodziny, którą mi przyprowadzasz; i znów nakłamałeś, jak widzę.

Zbliżyła się łagodnie do Astrydy i pogłaskała ją po twarzy.

— Wejdź ze mną, biedne dziecię. Wiem, że jesteś zmęczona i wyczerpana. Chata ta do mnie należy. On tu nie wejdzie. Jesteś teraz moją córką i nie pozwolę, abyś odeszła do obcych.

Głaskała młodą kobietę, pieściła ją, popychała łagodnie ku drzwiom. Nakoniec weszła Astryda; ale Börje pozostał na dworze. Wtedy staruszka spytała ją, kim była, jak wszystko odbyło się i tak nad nią płakała, że Astryda jęła również płakać nad sobą. I staruszka surowo osądziła syna. Astryd miała słuszność, nie mogła pozostać u takiego, jak on człowieka. Tak często kłamał! Ale był zawsze tak piękny i budową i rysami twarzy! Nawet kiedy był jeszcze mały, matka jego dziwiła się, iż mógł być dzieckiem ludzi ubogich. Rzekłbyś, zabłąkane książątko! Nigdy nie był sobą. Wszystko widział na szerszą modłę, a gdy zadraśniętą była jego miłość własna, tracił wszelką miarę. Jego matka często płakała z tego powodu. Ale kłamstwa te nikomu dotychczas krzywdy nie wyrządziły. Znano go w tych stronach, i poprostu śmiano się z niego. Co prawda, tym razem pokusa, której uległ, musiała być okrutnie silna... Nie jest-że to dziwne, że ten syn rybaka umie tak oszukiwać ludzi? Czy zastanowiła się nad tem Astryda? Znał sie tak na tem, co piękne i tak nie obce mu pyły zwyczaje ludzi bogatych, iż przysiągłbyś, iż to miał z urodzenia. Niewątpliwie zabłąkał się w życiu. Dowodem tego, iż nigdy nie przyszło mu na myśl wybrać sobie żonę wśród swojej klasy.

Stara mówiła — mówiła — Astryda milczała.

— Widzisz — podjęła na nowo stara — nie udało mi się wykorzenić w nim pychy i zamiłowania do przechwałek, ale inna, mędrsza odemnie, możeby tego dokonała. Dobry jest i zdolny, ten mój chłopak: warto niewątpliwie pokusić się o to... Ale jutro pozwolę ci odejść: przyrzekam ci.

— Gdzież on noc spędzi? — spytała nagle Astryda.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 25 października

Św. Kryspina i Kryspinjana, braci męczenników **Chryzantusa i Darji,** męczenników.

SŁOW.: SAMOMYSŁ.

Pilnuj i słuchaj głosu Anioła, a nie lekceważ go sobie; boć nie odpuści jeślibyś zgrzeszył, a imię moje jest w niem. (Exod. XXIII. 21).

Zdania: Kościół Chrystusów — to nie gmach z gliny; nie chór Lewitów, ale Duch Boży.

Ant. Ed. Odyniec.

Pracuj we dnie, pracuj w nocy,
Próżno — bez Pańskiej pomocy,
Boga dzieci, Boga trzeba,
Kto chce być syt swego chleba.

J. Kochanowski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 6.21, zachodzi o godz. 16.34. — Księżyc wschodzi o godz. 22.21, zachodzi o godz. 14.12. Ostatnia kwadra księżyca o godz. 9.5.

Długość dnia: 10 godz. 15 min. — Zmiany powietrza: pięknie. Jutro: wietrzno, dżdżysto.

Święto Chrystusa — Króla.

W niedzielę, dnia 27 b. m. cały Kościół katolicki obchodzi uroczystość Chrystusa Króla.

W roku bieżącym tak, jak w latach poprzednich członkowie akcji katolickiej i innych organizacji katolickich uczczą tę uroczystość przez wspólną Komunję św., dając tem dowód, że wprowadzenie Chrystusowego panowania w społeczeństwie zaczynają od siebie samych.

Prócz tego w wielu miejscowościach odbędą się uroczyste akademje z przemówieniami, poświęconemi rozważaniu idei Królestwa Bożego na ziemi.

Województwo śląskie.

* **Konferencja w sprawach zarobkowych.** Dnia 25 b. m. w śląskim urzędzie woj. rozpoczęła się konferencja przy udziale nacz. wydziału pracy i walki z bezrobociem Wojnarowskiego, przemysłowców, robotników, władz przemysłowych wojewódzkich z Katowic, Kielc i Krakowa. Przedmiotem konferencji będzie sprawa rynku pracy w górnictwie i hutnictwie, oraz ustalenia kontyngentu emigracyjnego. Obrady potrwają kilka dni.

* **Rewizja sanitarna przemysłu śląskiego.** Z ramienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przybył na Śląsk dr. Nowakowski, celem zaznajomienia się ze stanem higjeny w zakładach przemysłowych, a przedewszystkiem w cynkowniach. Dr. Nowakowski objeżdża wraz z odnośnymi inspektorami pracy poszczególne zakłady przemysłowe na Śląsku.

* **Zjazd okręgowy Z. O. K. Z. okręgu śląskiego.** V. zjazd okręgowy Z. O. K. Z. okręgu śląskiego odbędzie się w niedzielę dnia 27 b. m. w Katowicach w auli gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza o godz. 9.30 przed południem. O godz. 8 rano odprawiona zostanie na intencję zjazdu msza św. przy prawym ołtarzu w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

* **Wystawa śląska.** Na skutek wyrażonych życzeń publiczności, oraz celem umożliwienia sferom urzędniczym i pracującym zwiedzanie wystawy w parku Kościuszki, przedłużone godziny sprzedaży biletów w ten sposób, że kasa wystawowa otwarta będzie w dni powszednie do godz. 18 wieczorem, zaś tereny do godz. 18.30. W soboty i niedziele natomiast kasa czynna będzie do godz. 19 wieczorem.

* **Notowanie cen ziół lekarskich.** Śląska Izba Rolnicza zaprowadziła od chwili bieżącej notowania cen ziół lekarskich na rynku śląska.

* **Ruina powodem samobójstwa.** Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w swej willi w Katowicach przy ul. Generała Zajączka dyrektor i współwłaściciel fabryki „Kabel“ w Będzinie, Józef Mieratyński. Powodem samobójstwa była podobno ruina finansowa.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wielki przemysł na obszarze miasta). Na terenie Wielkich Katowic mamy 4 wielkie kopalnie: Ferdynand, Kleofas, Eminencja i Wujek. Zatrudniały one ogółem w roku 1927 ściśle 8.533 robotników. Urzędników było 540, przyczem nie wliczono tu dyrektorów. Zatem na każdych 16 robotników w wymienionych kopalniach przypadał przeciętnie jeden urzędnik. Czy to nie za dużo? Załoga ta wydobyła w roku 1927 ogółem 2.980.143 ton węgla. Hut na terenie Katowice jest 5 a to: Baildon, Marta, Ferrum, Elewator i Ludwik. W nich zajętych było 3.060 robotników i 391 urzędników to jest aż 1 urzędnik na 9 robotników. Załoga ta wyprodukowała 115.811 ton żelaza.

(— (Skazanie komunistów). Onegdaj przed tutejszym sądem karnym odbyła się rozprawa przeciw 2 agitatorom komunistycznym, Abrahamowi Kaganowi w Łodzi i robotnikowi Wincentemu Aniołowskiemu z Warszawy. Uprawiali oni agitację komunistyczną, w szczególności Kagan zarówno na Śląsku, jak i w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem. Kagan był już karany w sądzie karnym w Krakowie za agitację komunistyczną. Sąd w Katowicach Aniołowskiego uwolnił, Kagana skazał na 8 lat więzienia.

— (Fałszywe obrazy). Burmistrz miasta Pszczyny p. Figura kupił przed kilku tygodniami w pewnym składzie obrazów w Katowicach obraz dosyć dużych rozmiarów, jako prawdziwe dzieło zmarłego niedawno mistrza Fałata. Obraz ten p. Figura zawiózł do dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie stwierdzono, że obraz jest bez żadnej artystycznej wartości, tyko oszukańczo podpisany nazwiskiem wielkiego artysty. Ponieważ na Śląsku pojawiło się dużo obrazów z podpisami śp. Fałata i śp. Malczewskiego, które są nędznemi falsyfikatami, ostrzega dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, aby nie kupowano nędznych malowideł, zaopatrzonych w podpisy tych artystów, lecz wprzód się przekonano o pochodzeniu i prawdziwości obrazu.

— (Niesumienna służąca). Służąca Gertruda Palówna z Katowic sprzeniewierzyła na szkodę Offnerowej Adelhajdy, właścicielki składu w Katowicach kwotę 1724 zł. 35 gr. — Palównę aresztowano.

— (Samobójstwo przemysłowca). Odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w swej willi przy ulicy generała Zajączka 21 w Katowicach dyrektor i współwłaściciel fabryki „Kabel“ w Będzinie, Józef Mieratyński. Przyczyną samobójstwa było złe położenie finansowe. — Fabryka „Kabel“ korzystała z bardzo wysokich kredytów w Banku Śląskim, w którym wszystkie tranzakcje przeprowadzał denat. Po ogłoszeniu przez gazety sensacyjnych szczegółów, dotyczących sprawy kredytów fabryki Kabel ś. p. Mieratyński został odsunięty od prowadzenia spraw firmy i równocześnie przeprowadzono kontrolę dokonanych przez niego tranzakcyj, jak się bowiem — okazało — pozycje te zupełnie nie były księgowane. Wynik kontroli, przeprowadzonej przez dyrektorów, Banku Gospodarstwa Krajowego potwierdził te nadużycia a nadto w ostatnich dniach wpadnięto na trop nowych nadużyć. Bank Śląski jest zaangażowany w tej firmie łącznie z obligiem i gwarancjami na sumę około 4 i pół miljona złotych. Wogóle sposób udzielania kredytów przez bank śląski był taki, że instytucja, w której w połowie reprezentowany jest kapitał francuski, a w połowie polski, poniosła tak olbrzymie straty, które zmuszają ją do likwidacji.

Bogucice pod Katowicami. (Nowy pociąg). Załogi hut i kopalń w Bagucicach zwróciły się swego czasu do dyrekcji kolei w Katowicach z prośbą o uruchomienie dogodnego pociągu z Katowic przez Siemianowice do Chorzowa. Życzeniu temu dyrekcja kolei uczyni zadość i zamierza uruchomić od 1 listopada b. r. nowy pociąg, który ma odchodzić o godzinie 3.15 po południu.

Zawodzie pod Katowicami. (Skutki niedozoru). W związku z okaleczeniem murarza Pawła Wybrańca z Krasowej (powiat Pszczyna) przy budowie domu przy ulicy Ludwika 1 ustalono, że winę w wypadku ponosi mistrz murarski Czypionka Walenty z powodu wadliwej konstrukcji rusztowania. Czypionka pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Pożyczki na budowle). Przed niedawnym czasem pisaliśmy, że miasto nasze zaciągnęło pożyczkę 40 tysięcy złotych na budowę domów mieszkalnych przy ulicy Krzyżowej. Pożyczkę tą udzielił miastu Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W związku z tem dowiadujemy się, że zarząd Zakładu uchwalił dalsze pożyczki na cele budowlane, mianowicie dla miasta Rybnika 100 tysięcy złotych, dla gminy Pawłów (pow. katowicki) 50 tysięcy złotych, dla gminy kościelnej Roździeń na powiększenie kościoła 85 tysięcy złotych oraz dla Spółki budowlanej w Hajdukach Wielkich 800 tysięcy złotych. Wymieniona spółka buduje dom o 64 pomieszkaniach kosztem 1.800.000 złotych.

— (Zakaz zabaw). Dyrekcja policji donosi, iż zakazane są w dniach 1 i 2 listopada br. zabawy taneczne, bale, przedstawienia kabaretowe, jak również śpiewy, odczyty deklamatorskie, koncerty i przedstawienia teatralne, o ile nie mają charakteru poważnego. Przedstawienia teatralne i wyświetlanie filmów treści poważnej, dozwolone są dopiero po godzinie 6 wieczorem.

— (Przejechany) został na ulicy ks. Łukaszczyka przez woźnicę Szymona Adamca uczeń kupiecki Gerard Gruca, który doznał ciężkich obrażeń na całem ciele. Wszelkie okoliczności wskazują na to, że winę w wypadku ponosi woźnica.

— (Zderzenie samochodu z tramwajem). W poniedziałek po południu zdarzył się się na narożniku ulic Katowickiej i Konopnickiej (przy hotelu „Hrabia Reden“) ciężki wypadek samochodowy. Skręcający z ulicy Konopnickiej na ulicę Katowicką samochód osobowy najechał na tramwaj, który z całą siłą odrzucił samochód na stronę. Kierownik samochodu wyszedł z wypadku bez uszkodzeń, natomiast osoby siedzące w samochodzie — matka i córka — odniosły ciężkie okaleczenia. Musiano je odstawić do lecznicy miejskiej. Wspomniany narożnik należy do bardzo niebezpiecznych i należałoby tam postawić posterunkowego, który regulowałby cały ruch uliczny.

†

Ks. Dr. Karol Nikiel.

Bolesny cios dotknął duchowieństwo archidiecezji krakowskiej i katolickie instytucje Krakowa. Na wieki zamknął oczy ś. p. ks. prałat dr. Karol Nikiel, wielce czcigodny kapłan, niezwykły znawca ustawodawstwa kościelnego i cywilnego, oraz niepowszedni działacz społeczny.

Ś. p. ks. prałat Nikiel urodził się w r. 1873 w Wilamowicach w pow. bialskim. Z mieszczańskiego domu rodzinnego wyniósł głęboką pobożność i przywiązanie do Kościoła, a idąc za głosem powołania kapłańskiego, poświęcił się studjom teologicznym naprzód w Krakowie, potem w Rzymie, na „Gregorianum“, dokąd wysłał go kardynał Puzyna, odkrywszy niepospolite zdolności umysłu i przymioty charakteru w młodym kleryku. Wyświęcony w r. 1889 na kapłana, wrócił z Rzymu jako doktor teologji i obojga praw.

Przez krótki czas pełnił obowiązki wikarjusza w Morawicy (pow. krakowski), poczem zawezwany przez kard. Puzynę do Krakowa, rozpoczął pracę,, która mu miała wypełnić już życie do śmierci — pracę w Kurji Książęco-Biskupiej. W r. 1906 zamianowany został ś. p. ks. prałat Nikiel kanclerzem konsystorza diecezji krakowskiej i urząd ten sprawował przez lat 10, poświęcając mu wielką swą wiedzę prawniczą i podziwianą powszechnie obowiązkowość i dokładność.

Na tem stanowisku rozwijał śp. ks prałat Nikiel ożywioną działalność w kierunku rozwoju prasy katolickiej. Wspólnie ze śp. Napieralskim, wydawcą „Katolika“ uratował od upadku „Głos Narodu“, który wówczas oparty został na zdrowych podstawach, dzięki czemu przetrwał ciężkie czasy.

W r. 1916 ks. biskup Sapieha, oceniając wielkie zalety śp. ks. prałata Nikla, powołał go do kapituły katedralnej, która w myśl kanonów kościelnych, stanowi radę przyboczna biskupa. W niedługim czasie otrzymał od kapituły wyraz wielkiego zaufania, bo powołała go na urząd prokuratora.

Ś. p. ks. dr. Nikiel umarł w dniu 22 b. m. nad ranem, przygotowany od dłuższego czasu na śmierć, która tak przyszła spokojnie i cicho, jak spokojnem i cichem było całe życie Tego czcigodnego kapłana.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Uroczystość parafjalna). W przyszłą niedzielę parafja nasza obchodzić będzie rocznicę poświęcenia kościoła parafjalnego. Jest to kościół pamiątkowy, zbudowany na podziękowanie za szczęśliwe uratowanie 43 górników, zatopionych przed 45 laty w szybie Zimnol kopalni „Niemcy“.

— (Zamknięcie ulicy). Z powodu zakładania rur kanalizacyjnych zamknięta została dla ruchu kołowego ulica Farna.

— (Zatwierdzenie podatku). Wydział powiatowy zatwierdził uchwałę rady gminnej, w myśl której gmina pobierać będzie na rok kalendarzowy 1930 dodatek w wysokości 100 procent do opłat państwowych od patentów na wyrób, i 100 procent do opłat państwowych od patentów na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Uroczystość kościelna). Dotychczas zebrane składki na odnowienie dachu kościelnego wynoszą 64.758.67 złotych. W niedzielę 27,

bm. odbędzie się po sumie uroczysta procesja przed kościołem, poczem po przeczytaniu dokumentu pamiątkowego zostanie wciągnięta nowa kula na wieżę. Rzadka ta uroczystość zapowiada się wspaniale, to też należy spodziewać się licznego udziału wiernych nietylko z parafji, lecz także z sąsiednich miejscowości.

— (Akademja misyjna). W ubiegłą niedzielę odbyła się w sali Katolickiego Domu Związkowego akademja misyjna, którą rozpoczął pięknem przemówieniem ks. wikary Niechoj, poczem ks. profesor Krawczyk wygłosił referat o misjach i zadaniach misjonarzy. W końcu zabrał głos Przew. ks. proboszcz radca Czempiel, wzywając wiernych do składania ofiar na misje.

— (Pożar w laboratorjum). Przy ulicy Krakowskiej 8, w laboratorjum składu aptecznego Antoniego Bastonia, wybuchł pożar, który na szczęście został w zarodku stłumiony.

Hajduki Nowe w Świetochłowickiem. (Kradzież koła samochodowego). Nieznany sprawca włamał się do garażu firmy „Torope" i skradł nowe koło samochodowe z oponą marki „Continental". Nad ranem znaleziono skradzione koło przy ogrodach szreberowskich, z którego jednak sprawca zdjął oponę i kiszkę.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Z rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej upoważniono zarząd gminny do przystąpienia do Związku celowego dla budowy i utrzymania baraków dla chorób zakaźnych w Lipinach. Dla miejscowego przytułku dla biednych uchwalono zakupić 250 centnarów ziemniaków.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Przejechanie dziecka). Na ulicy Bytomskiej przejechany został przez furmankę 6-letni Gerard Batola, który został ciężko okaleczony. Odstawiono go do szpitala w Godulі. Winy w tym wypadku do tej chwili nie stwierdzono.

Ruda w Świętochłowickiem. (Zajście na dworcu). Na tutejszym dworcu kolejowym bracia Antoni i Jan Chrobokowie z Międzyrzecza oraz Władysław Gleta z Imielina w nietrzeźwym stanie zaczepiali podróżnych do tego stopnia, że musiano przywołać policję. Na dworcu zjawiło się dwóch policjantów, którzy wezwali awanturników do wylegitymowania się i opuszczenia dworca. Trójka awanturników nie usłuchała lecz rzuciła się na policjantów i jednego z nich znieważyła czynnie. W obronie własnej jeden z policjantów użył broni siecznej, którą ranił jednego Chroboka w głowę. Po nałożeniu opatrunku odwieziono go do szpitala w Rudzkiej Kuźnicy. Drugiego Chroboka oraz Gletę umieszczono w areszcie policyjnym.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Święto żniwne). W ubiegłą niedzielę obchodzono w Szarleju święto żniwne. Przed południem odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, zaś po południu o godzinie 6 odbyła się akademja. Orkiestra miejscowego Stowarzyszenia odegrała marsza wstępnego a chór mieszany „Wanda" odśpiewał „Ojcze nasz". Następnie ks. proboszcz Ledwoń wygłosił dłuższe przemówienie, przyczem również przedstawił zebranym parafjanom, w jakim stanie znajduje się budowa nowego kościoła parafjalnego. Ks. proboszcz zapewnił zebranych, że na uroczystość Wszystkich Świętych przyszłego roku zapewne można liczyć z konsekracją kościoła. W dalszym ciągu zaapelował do wiernych o składki na budowę. Potrzebne są jeszcze około 350—400 tysięcy złotych.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Przy budowie kolejki wąskotorowej na kopalni „Rozalja" nieJaka Brygida Wąsikówna wskutek własnej nieostrożności najechała naładowanym wózkiem na zamkniętą zaporę tak silnie, że wózek wywrócił się i

Giełda.

Katowickie ceny ziemiopłodów

z dnia 23 października 1929 r.

Płacono za 100 kilogramów w walucie złotowej: Pszenica 41—42. Żyto 27—28. Owies 24.50 do 25.50. Jęczmień 32—33. Makuch lniany 49 do 50. Makuch słonecznikowy 43—44. Osucie pszeniczne 18.00—19.50. Osucie rżane 18—19. Siano koniczynowe 14—15. Siano łąkowe 11—12. Słoma rżana prasowana 7.50—8.00. Słoma owsiana 8—9. Słoma długa 11—12. Tendencja słaba.

Warszawska giełda zbożowa

z dnia 22 października 1929 r.

Żyto 24.50—24.75; pszenica 37,75—38,90; jęczmień browarowy 27—29,00; jęczmień na kaszę 22,50—23,00; owies jednolity 23,50—24,50; rzepak 69—71,00; mąka żytnia 39—40.00, mąka pszenna 63—67,00; mąka pszenna luksusowa 73—78,00; otręby żytnie 10—14,50; otręby pszenne szale 20—21,50; otręby pszenne cienkie 17—17,50; makuchy lniane 44—45,00; makuchy rzepakowe 33—34,00. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Ceny bydła w Poznaniu

z dnia 22 października 1929 r.

Spędzono: 703 sztuk bydła, 1637 świń, 425 cieląt, 341 owiec. Razem 3106 zwierząt. Płacono za 100 kg. żywej wagi: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi): **Woły:** Mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 150—152. — **Buhaje:** wytuczone pełnomięsiste 158—163, tuczone mięsiste 142—148, nietuczone, dobrze odżywione, starsze 130 do 134, miernie odżywione 114—120. — **Krowy:** wytuczone pełnomięsiste 160—166, tuczone mięsiste 140—150, nietuczone dobrze odżywione 120—126, miernie odżywione 80—100. — **Jałowice:** wytuczone pełnomięsiste 160—168, tuczone pełnomięsiste 146—154, nietuczone, dobrze odżywione 120—130, miernie odżywione 100—110. — **Cielęta:** najprzedniejsze cielęta wytuczone 220—230, tuczone cielęta 200—210, dobrze odżywione 170—190, miernie odżywione 140—160 — **Owce:** wytuczone, pełnomięsiste jagnięta 150—160, tuczone starsze skopy i maciorki 134—142, dobrze odżywione 126—134, miernie odżywione 120. — **Świnie (tuczniki):** pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 260—268, pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 250—258, pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 238—246, mięsiste świnie ponad 80 kg 224—232, maciory i późne kastraty 210—220, świnie bekonowe 224 do 232. Przebieg targu spokojny.

Kursy walut giełdy warszawskiej

z dnia 28 października 1929 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 zł, za funt szterlingów angielskich 43,39 zł, za 100 franków szwajcarskich 172,35 zł, za 100 franków francuskich 34,03 zł, za 100 szylingów austrjackich 127.03 zł, za 100 koron czeskich 26.35 zł, za 100 lirów włoskich 46 zł, za 100 guldenów holenderskich 358.52 zł., za 100 belgów 124.39 zł.

spadł do głębokiego rowu, pociągając za sobą Wąsikówną. Nieszczęśliwa odniosła tak ciężkie obrażenia, że ją odstawić musiano do szpitala.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (W polskie ręce). Aptekarz Spiller sprzedał swoją aptekę „Pod murzynem" pewnemu aptekarzowi-Polakowi z Pomorza. Przejęcie nastąpi w dniu 1 kwietnia 1930 r.

Kobiór w Pszczyńskiem. (Samochód w płomieniach). Na szosie z Kobiora do Granicy wskutek zepsucia motoru zapaliła się benzyna w zbiorniku samochodu osobowego niejakiego Niesnera z Katowic. Ogień objął samochód i zniszczył go doszczętnie. Szkoda wynosi 18 tysięcy złotych. Kierowca samochodu oraz pasażer wyszli bez szwanku.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wyrok uwalniający). Przed mniejwięcej 2 miesiącami wpadło dwuletnie dziecko rodziny Chorobów w Wodzisławiu do wanny, napełnionej gorącą wodą. Dziecko zmarło wskutek ciężkich poparzeń. W tych dniach pożałowania godna matka odpowiadała przed sądem w Rybniku za zabójstwo z niedbalstwa. Sąd wydał wyrok uwalniający.

Radlin w Rybnickiem. (Sikawka motorowa). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej uchwalono zakupić sikawkę motorową kosztem 18 tysięcy złotych. Kwota ta zostanie wstawiona do budżetu na rok 1930.

Mszana w Rybnickiem. (Usiłowane świętokradztwo). W nocy na 20 października włamał się do naszego kościoła parafjalnego niewyśledzony dotychczas osobnik. Nasamprzód siekierą uszkodził główne drzwi kościelne, następnie wybił szybę w oknie i w ten sposób dostał się do wnętrza świątyni. Sprawca prawdopodobnie został spłoszony, gdyż niczego z kościoła nie zabrał. Wyszedł znowu oknem i uciekł w niewiadomym kierunku. Policja bardzo pilnie poszukuje włamywacza.

Jastrzębie Górne w Rybnickiem. (Na budowę lotniska). Z okazji tygodnia lotniczego komitet L. O. P. P. za staraniem kierownika szkoły p. Mandzla urządził na sali p. Lazara wieczornicę, na którą złożyły się występy ochronki, szkoły i koncert radjowy. Nauczyciel p. Tiszler wygłosił odczyt o potrzebie lotnictwa, a chór szkolny wykonał szereg pięknych pieśni. Przemówieniem p. kierownika szkoły Mandzla zakończono wieczornicę, poczem odbyła się zabawa, z której dochód przeznaczono na budowę lotniska w Katowicach. Również zbiórka urządzona po wsi przyniosła na ten cel także znaczny dochód.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Pożar filmu). Podczas przedstawienia w kinoteatrze „Światowid" zapalił się z nieznanej dotychczas przyczyny film. Operator Franciszek Białas i jego pomocnik Smaczny odnieśli poparzenia. Ogień ugaszono, publiczność zachowała się spokojnie.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Zabity przy pracy). W cementowni „Solvay" w Grodźcu został zabity przy pracy elektromonter Roman Szuster. Nieszczęśliwy, zakładając instalację, dostał się między kran, służący do podnoszenia ciężarów, a ścianę budynku i kilkakrotnie przewalkowany został formalnie zmiażdżony.

Częstochowa. (Skazanie mężobójczyni). Miejscowy sąd okręgowy rozpatrzył sensacyjną sprawę robotnicy fabryki „Częstochowianka", 22-letniej Ludwiki Lamańskiej, która kilku ciosami siekiery, zabiła swego męża 28-letniego Kazimierza Lomańskiego, podczas bójki męża z jej ojcem Tomaszewskim. Po krótkiej naradzie trybunał skazał mężobójczynię na 4 lata ciężkiego więzienia.

— (Serce z prawej strony). Lekarz dr. Goldman, badając w Rodoszycach 23-letniego Józefa Szamburskiego stwierdził, iż ten posiada serce z prawej strony. Ta anomalja w niczem nie wpływa na stan zdrowia pacjenta, który jest niezmiernie silny, ma atletyczną budowę i jest z zawodu kowalem.

Lwów. (Potworny akt zemsty.) We wsi Firlejówka, opodal Krasnego, popełniono w niedzielę wieczorem niezwykle okrutną zbrodnię, której padło ofiarą 7 osób. Oto w czasie zabawy, odbywającej się u tamtejszego gospodarza Gembarskiego, rzucił ktoś przez okno między gości granat, który, eksplodując, ranił ciężko 7 osób. Sprawca zamachu zbiegł. Motywem zbrodni była prawdopodobnie zemsta za niezaproszenie na zabawę.

Chrzanów w Małopolsce. (Zuchwałe włamanie do urzędu parafjalnego.) Nieznani sprawcy włamali się przez wyjęcie szyby w oknie do kancelarji urzędu parafjalnego w Libiążu Wielkim, pow. Chrzanów, gdzie skradli z niezamkniętego biurka kwotę około 100 zł. Następnie przeszli sprawcy do 3-ch niezamkniętych pokojów, które przeszukali i pozabierali dobranymi kluczami szafy i biurka. W jednym z nich znaleźli kielich i puszkę, skradli z nich części złote, a to z kielicha patenę, kupał złoty, wartości 3000 złotych, zaś z puszki odkręcili nogę, wysadzaną 4-ma rubinami, wartości 2000 złotych. Inne części tylko pozłacane, zostawili. Następnie wynieśli sprawcy na pole 3 poduszki z łóżka, owinięte w kapę i pozostawili je obok plebanji. W końcu weszli sprawcy do pokoju, w którym spał ks. prałat Pieczykowski, jednak spłoszeni przez przebudzonego, uciekli wraz z skradzionemi rzeczami, nie pozostawiając żadnych śladów. Dochodzenia w toku.

Hrubieszów w Małopolsce. (Śmierć w płomieniach.) W stodole Wład. Ciesielskiego, we wsi Pobereżany, pow. hrubieszowski, z niewiadowej przyczyny wynikł pożar. Spłonęła stodoła i zbiory tegoroczne oraz narzędzia rolnicze. W czasie akcji ratunkowej wydobyto z pod słomy napół zwęglonego St. Staszuka, wyrobnika ze wsi Mieniany (pow. hrubieszowski). Przy trupie znaleziono paczkę zwęglonych banknotów w walucie polskiej. U denata stwierdzono pęknięcie czaszki w okolicy prawej skroni, prawdopodobnie wskutek uderzenia spadającą belką.

Warszawa. (Rewolwer w ręku dziecka.) Tragiczny wypadek zdarzył się na ulicy Dzielnej. Ośmioletni Leszczyński bawił się z 11-letnim Pawlikiem. W czasie zabawy Leszczyński wyjął z biurka ojca rewolwer i wołając do towarzysza: „Ja cię zabiję", wystrzelił, kładąc Pawlika trupem. Dziecięcy zabójca nie wiedział, że rewolwer jest nabity.

Nowogrodek. (Ciekawy proces). W sądzie okręgowym w Nowogródku rozpoczął się proces przeciw książętom Albrechtowi i Januszowi Radziwiłłom o spuściznę po ks. Dominiku Radziwille. Z procesem występuje rodzina Korwinów, wywodząca swoje prawa od córki ks. Dominika. W procesie występuje 7 adwokatów. O dziedzictwo po ks. Dominiku już raz w r. b. rozgrywał się proces. Wytoczył go wówczas spadkobierca w linji męskiej ks. Aleksander Radziwiłł z Grójca i zmarł w parę dni po przegraniu sprawy. Sprawa prowadzona jest w dalszym ciągu przez jego dziedziców. Jak wielkim jest objekt sporu, świadczy fakt, że w procesie poprzednim koszta sądowe wyniosły przeszło 3 miljony zł. Proces budzi oczywiście duże zaciekawienie.

Poznań. (Kolejarze grożą strejkiem). W sobotę odbył się wiec Związku zawodowego kolejarzy i maszynistów, który zajmował się sprawą zmiany ustawy emerytalnej i nową pragmatyką służbową. Wiec uchwalił, że w razie niewykonania zmiany pragmatyki kolejarze przystąpią do strejku.

Z dalszych stron.

Wrocław. (Sensacyjny proces o zabójstwo na zamku w Janowicach). Wkrótce rozpocznie się proces przeciw hr. Krystjanowi Stolberg Wernigerode o zabójstwo ojca na zamku w Janowicach. Śledztwo nie wykazało skrytobójczego morderstwa z premedytacją, wobec czego prokuratura zarzuca oskarżonemu jedynie zabójstwo z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Drezno. (Tragiczny skok z wieży ratusza.) Onegdaj rozegrała się w gmachu ratusza miejskiego w Dreźnie wstrząsająca tragedja. Na tarasie wieży ratuszowej przechadzał się przez dwie godziny w najwyższem zdenerwowaniu starszy mężczyzna i nagle w oczach obecnych przytem osób rzucił się na bruk ulicy. Śledztwo wykazało, że denat jest wyższym urzędnikiem kolejowym. Do samobójstwa pchnęły go niepowodzenia materjalne.

Królewiec. (Zbezczeszczenie pomnika Eberta). Nocy ubiegłej dokonali nieznani sprawcy zbezczeszczenia pomnika pierwszego prezydenta Niemiec Eberta. Pomnik ten ufundowano ze składek ludności, a wzniesiono w b. r. Nieznani sprawcy pomalowali pomnik czerwoną farbą olejną. Sprawców poszukuje policja wśród radykalnych kół prawicowych.

Paryż. (Szczęśliwy kraj.) Do ostatnich czasów Francja była szczęśliwym krajem, nie posiadającym bezrobotnych. Obecnie położenie nieco się pogorszyło. We Francji jest obecnie 371 bezrobotnych, z czego na Paryż przypada 183.

Pod gruzami nowej pływalni.

Bytom. W nowozbudowanej pływalni runęła jedna ściana z powodu osunięcia się gruntu, pociągając za sobą betonową powałę. Z pod gruzów wydobyto 14 rannych, pomiędzy nimi czterech ciężko rannych. 5-ciu robotników, zajętych przy budowie, leży pod gruzami. Dotychczas wydobyto zwłoki dwóch zabitych. (PAT.)

Sejm pruski za rządem.

Berlin. W Sejmie pruskim odbyło się w środę głosowanie nad wnioskami, zgłoszonymi w ubiegłym tygodniu przez opozycję niem.-narodową.

Sejm odrzucił przeważającą większością głosów wniosek, wzywający rząd pruski do wystąpienia na radzie państwa Rzeszy przeciwko planowi Younga.

Wniosek niem.-narodowy, żądający zagwarantowania urzędnikom państwowym prawa swobodnego zapisywania się na listę referendum ludowego, Sejm odrzucił w głosowaniu ogólnem 241 głosami przeciwko 160. Za wnioskiem tym procz niem.-narodowych wypowiedziela się również niemiecka frakcja ludowa.

Wniosek o wyrażenie rządowi pruskiemu votum nieufności odrzucono 218 przeciwko 114 gł. Niemiecka frakcja ludowa i komuniści wstrzymali się od głosowania.

Wkońcu Sejm odrzucił wniosek, domagający się cofnięcia zakazu organizacji Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji oraz wniosek o przedłużenie terminu zapisywania się na listę referendum ludowego. (PAT.)

Ludzie i dolary.

Każdą gałąź przemysłu można ocenić z trzech rozmaitych punktów widzenia, biorąc jako kryterjum bądź ogólną wartość jej produkcji rocznej, albo wreszcie wysokość włożonego w nią kapitału.

Na czele całego przemysłu amerykańskiego stoi rolnictwo. Zaliczanie tej dziedziny życia gospodarczego do przemysłu jest w Ameryce o tyle uzasadnione, że posługuje się ona niemal wyłącznie maszynami. Rolnictwo w Stanach Zjednoczonych zatrudnia więcej niż 10 miljonów ludzi, t. zn. trzy razy tyle, co każda inna gałąź przemysłu. Ogólny dochód, obliczony na podstawie zeszłorocznych zbiorów, wynosi około 13,9 miljardów.

Drugie miejsce po rolnictwie zajmuje pierwsza właściwie gałąź przemysłu, budownictwo. Zatrudnia ona około 3 miljony dobotników, a więc nawet nie jedną trzecią liczby, pracujących w gospodarstwach rolnych. Kapitał, inwestowany w tym przemyśle oceniony jest na 3 miljardy dolarów. Za produkty przemysłu budowlanego płaci publiczność amerykańska rocznie około 7 miljardów dolarów, co stanowi mniej więcej 1/12 ogólnych dochodów państwa. Przeważna część akcji budowlanej wykonywana jest przez olbrzymie towarzystwa akcyjne, które coraz skuteczniej wyrugowują małych przedsiębiorców. Charakterystyczną cechą amerykańskiego przemysłu budowlanego jest, że z pośród wszystkich rzemieślników najliczniejsi są w nim stolarze (877.000), co tłumaczy się tem, że domy mieszkalne w Stanach Zjednoczonych, nawet bardzo wytworne, wznoszone są w wielkie swej liczbie z drzewa.

Następnym co do znaczenia przemysłem w Stanach Zjednoczonych jest kolejnictwo, zatrudniające przeszło 2 miljony robotników i urzędników. Kapitał inwestowany w kolejnictwie wynosi według oficjalnej statystyki 27 miljardów dolarów, z czego 5 przypada na koleje miejskie i inne elektryczne. Przemysł ten odznacza się wielką koncentracją kapitałów: 4 towarzystwa rozporządzają kapitałem przewyższającym miljard dolarów. W stosunku do ilości mieszkańców Stany Zjednoczone posiadają najgęstszą na świecie sieć kolejową, której dochód brutto wynosi rocznie około 7 miljardów dolarów.

Czwartym z rzędu przemysłem amerykańskim jest przemysł włókienniczy, który zatrudnia miljon mężczyzn i kobiet. Wartość produkcji rocznej dorównywa prawie cyfrze produkcji kolei, podczas gdy kapitał inwestowany nie dochodzi nawet do 1/4 kapitału kolejnictwa.

Inną ważną gałęzią przemysłu jest produkcja maszyn, z wyłączeniem przemysłu samochodowego, w której jednak trudno ustalić wysokość zaangażowanego kapitału. Prawie miljon pracowników zajętych jest w tym przemyśle. Wartość produkcji rocznej wynosi zwyż pięciu miljardów dolarów. W dalszej kolei idzie przemysł drzewny. Liczba zajętych w tym przemyśle robotników jest stosunkowo wysoka (474.000) ze względu na wielką ilość pracy ręcznej, wartość produkcji rocznej jednak wynosi tylko 2¼ miljarda dolarów.

Przemysł stalowy i samochodowy zajmują siódme i ósme miejsce, chociaż, gdyby miarą miała być popularność, przemysł samochodowy niewątpliwie odniósłby zwycięstwo nad wszystkimi innymi. Wszak ludność Stanów Zjednoczonych dzieli się podobno na dwie grupy: jedna produkuje samochody, druga żyje z ich sprzedaży. Żaden inny przemysł nie wywarł tak decydującego wpływu na podniesienie stopy życia Amerykanina, jak przemysł samochodowy, który stał się niejako widomym wyrazem epoki maszynowej w Stanach Zjednoczonych. Kapitał, zaangażowany w tej gałęzi przemysłu nie jest stosunkowo wielki i wynosi około 3 miljardy dolarów. Wartość produkcji rocznej przekracza znacznie produkcję przemysłu stalowego, w którym uruchomiony jest o wiele większy kapitał i który zatrudnia o wiele większą ilość rąk roboczych. Pod względem gospodarczym jednak przemysł stalowy większe ma znaczenie od samochodowego, gdyż produkowane przezeń żelazo i stal są podstawą wszystkich niemal innych gałęzi produkcji.

Przemysł naftowy zajmuje 11 miejsce, choć reprezentuje on olbrzymi kapitał 11 miljardów dolarów. Zato roczna wartość produkcji jego nie dorównywa innym przemysłom i wynosi coskolwiek ponad 2 i pół miljarda, a i liczba zajętych w nim robotników nie jest zbyt znaczna. Wysokość kapitału tłumaczy się znacznemi rezerwami w terenach, cysternach, rurociągach, statkach itp. Stany Zjednoczone znaczenie swoje na polu gospodarczem zawdzięczają właśnie swemu przemysłowi naftowemu, jego produkty bowiem są dziś przedmiotem współzawodnictwa światowego.

Przemysł węglowy zatrudnia pięciokrotną liczbę robotników, co przemysł naftowy, wartość jego rocznej produkcji, dzięki stosunkowo niskiej cenie ropy, jest znacznie mniejsza. Robotnicy, zatrudnieni w przemyśle węglowym, są najgorzej płatnymi robotnikami w Stanach Zjednoczonych.

Osobny dział zajmują przedsiębiorstwa, które możnaby zgrupować pod ogólnem mianem „Przemysłu rozrywkowego". Odgrywają one poważną rolę w życiu gospodarczem Stanów Zjednoczonych i usprawiedliwiają miano „przemysłu", posługując się przeważnie metodami fabrykacji masowej. Sam przemysł filmowy zatrudnia 325.000 osób, a publiczność amerykańska płaci rocznie około miljard dolarów za korzystanie z jego wytworów.

Układy zarobkowe w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W środę odbywały się w dalszym ciągu układy zarobkowe w Dąbrowie Górniczej między Radą Zjazdu przemysłowców górniczych a Związkami Zawodowymi, a przedewszystkiem Centralnym Związkiem Górniczym z posłem Stańczykiem na czele.

Po długich debatach Rada Zjazdu, jako ostateczną swoją propozycję, przedstawiła następujący sposób udzielenia podwyżki: 1. dla robotników akordowych 2 %, 2. dla robotników dniówkowych 2 gr do punktu zarobkowego, co stanowi około 5 % podwyżki dla tych robotników. Ponieważ liczba robotników, pracujących w akordzie w Zagłębiu Dąbrowskiem, wynosi około 40 % załogi, przeto podwyżka ta zaproponowana przez Radę Zjazdu, wynosi przeciętnie niespełna 4 procent.

Poseł Stańczyk, opierając się na decyzji Komisji Arbitrażowej na Śląsku, stwierdził, że według jego obliczenia podwyżka udzielona przez Komisję Arbitrażową na Śląsku wynosi około 7 %, płace zaś dotychczasowe na Śląsku są około 15 % wyższe niż w Zagłębiu Dąbrowskiem, przeto na proponowane przez Radę Zjazdu przeciętnie 4 % podwyżki nie można się zgodzić. Poseł Stańczyk wysunął żądanie podwyższenia tylko płac robotników dniówkowych o 10 % w Zagłębiu Dąbrowskiem, a 12 % w Zagłębiu Krakowskiem, pozostawiając płace robotników akordowych bez żadnej podwyżki. Wychodząc z założenia, że liczba robotników, pracujących w akordzie, w Zagłębiu Dąbrowskiem wynosi 4 %, żądanie posła Stańczyka podniesienia tych płac dniówkowych o 10 % jest równoznaczne ze średnią 5 % podwyżką płac.

W odpowiedzi na to żądanie Rada Zjazdu oświadczyła, że nie może zgodzić się na żądanie Centralnego Związku Górników, wyrażone przez posła Stańczyka, albowiem wedle tej propozycji 40 % załogi byłoby pozbawione podwyżki, co mogłoby wywołać ferment wśród robotników akordowych. Wobec tego, Rada Zjazdu podtrzymuje nadal swoją propozycję udzielenia 2 % podwyżki dla robotników akordowych i około 5 % dla robotników dniówkowych, co stanowi średnio około 4 % podwyżki.

Przedstawiciele Centralnego Związku Górników postanowili po tem oświadczeniu Rady Zjazdu odbyć jeszcze konferencję ze swymi mocodawcami, wobec czego Rada Zjazdu zgodziła się na odroczenie konferencji na kilka dni.

Rząd pruski przed Trybunałem Stanu.

Berlin. Trybunał Stanu po dwudniowej rozprawie odrzucił wniosek frakcji niem.-narodowej Sejmu pruskiego, domagający się wydania zarządzenia tymczasowego, zawieszającego rozporządzenie rządu pruskiego przeciwko udziałowi urzędników państwowych w plebiscie.

W motywach wyroku trybunał wskazał na to, iż musiano odrzucić wniosek, ponieważ rozpatrywanie skargi głównej odroczone zostało na czas późniejszy. (PAT.)

Z całego świata.

Świetna odprawa.

W jednem z miast francuskich odbył się krótko temu zjazd radykalnych socjalistów, którzy wyznawają zasady już bardzo zbliżone do bolszewicko-komunistycznych. W przeddzień zjazdu porozlepiano ze strony katolickiej na wszystkich placach i ważniejszych ulicach miasta odezwy, następującej treści: „Poszukuje się radykalnych socjalistów, gotowych zająć się pielęgnowaniem trędowatych, suchotników i chorych, cierpiących na inne zaraźliwe choroby, oraz do nauczania krajowców w Nowej Kaledonji i Eskimosów i cywilizowania ludożerców. Wykluczone jest zabezpieczenie przed niebezpieczeństwami i płacenie jakiegokolwiek wynagrodzenia." — Co sądzicie, szanowni Czytelnicy, czy zgłosił się kto na tę odezwę, albo czy wogóle zgłosiłby się który radykalny socjalista i bolszewik do podjęcia się tak szlachetnego zadania na podanych warunkach?

Nowe abisyńskie marki pocztowe.

Małe państewka, cierpiące na wieczny brak gotówki, poprawiają chętnie swój budżet wydawaniem nowych znaczków pocztowych, które, jako rzadkie, osiągają bardzo wysokie ceny. Za pretekst do wydawania znaczków służy zazwyczaj jakaś rocznica historyczna, jakieś wydarzenie ważniejsze, lub uroczystość państwowa. Niezwykłego pretekstu chwyciła się ostatnio Abisynja. Wydała mianowicie marki z okazji nabycia przez rząd tamtejszy pierwszego samolotu, który ma być zawiązkiem przyszłej narodowej floty powietrznej. Znaczki pocztowe, wydane na pamiątkę tego ważnego faktu, sprzedawano tylko w ciągu jednego dnia w ograniczonej ilości 1500 kompletnych serji. Pamiątkowe te znaczki mają zwyczajne rozmiary i noszą, prócz wizerunków króla Tafari Makomen i królowej Zeoditu, nadruk liljowy, wyobrażający samolot otoczony odpowiednim napisem w literach etiopskich.

Kłamstwa sjonistów.

Prasa arabska rozwija również gwałtowną kampanję przeciwko metodom żydowskich ajencyj prasowych, które rozsiewają fałszywe wiadomości, jak to np. było z rzekomem okrutnem znęcaniem się nad pomordowanemi ofiarami w Hebronie, czemu zaprzeczyła specjalna komisja lekarska, wyznaczona przez władze rządowe, po dokonaniu ekshumacji i oględzin zwłok ofiar. Niektórzy Żydzi czynią wymówki także chrześcijanom, że odmówili pomocy rannym żydowskim. Jestto jednak nieprawda, gdyż wszyscy w Jerozolimie dobrze wiedzą, jak wiele klasztorów udzieliło schronienia Żydom podczas ostatnich zamieszek. Możnaby przypuszczać, że Żydom chodzi o sprowokowanie jednocześnie i muzułmanów i chrześcijan, zamieszkujących Ziemię Świętą.

Starzec w roli niemowlęcia.

W ostatnich czasach ogłoszono w Nowym Jorku życiorys znanego bogacza, słynnego króla naftowego Rockefellera.

Znajduje się tam jeden bardzo ciekawy szczegół. Oto krezus ten zachorował w 1905 roku tak ciężko, iż zwątpiono w przetrzymanie choroby, tembardziej, że liczył już wówczas sześćdziesiąt sześć lat. Lekarze uratowali go od śmierci, przepisując niezwykłą dietę pod postacią odżywiania się wyłącznie mlekiem kobiecem — co zresztą nie jest bynajmniej pomysłem nowoczesnym, gdyż na podobną dietę skazany był także swego czasu przez lekarzy król hiszpański. Filip II. Sześć mamek karmiło magnata naftowego, jak niemowlę, przez kilka tygodni swem mlekiem, a że kuracja była skuteczna, tego dowodzi fakt, że Rockefeller, ojciec, żyje dotychczas, choć nie zajmuje się już interesami swych olbrzymich przedsiębiorstw, któremi kieruje obecnie syn jego, John Rockefeller.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W piątek, dnia 18 października odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego na miasto **Bytom** w celu pstalenia listy kandydatów do rady miejskiej. Obradami kierował p. dr. Michałek. Przedłożono i przyjęto następującą listę kandydatów: Stanisław Weber, dyrektor wydawnictwa „Katolika“; Franciszek Przondziono, gospodarz, rolnik i właściciel domu; Józef Musioł, kierownik biura porady prawnej i Związku chrześcijańskich inwalidów; Ryszard Grzyb, górnik; Franciszek Maciejczyk, inwalid; Stanisław Felix, górnik; Poloczek Stanisław, gospodarz i rolnik; Stanisław Witczak, prezes Z. Z. P.; Kasper Tokarz, inwalid; Walenty Górecki, robotnik i Józef Krawczyk, inwalid. Skład powyższej listy jest wyrazem wielkiego zrozumienia potrzeb polskiej ludności, zamieszkującej Bytom, Rozbark i Miejską Dąbrowę, oraz uwzględnienia przez komitet społecznych i gospodarczych warstw ludu.

*

W niedzielę 20 października na wielkiej sali p. Pawelczyka na**Rozbarku** urządziło Zjednoczenie Zawodowe Polskie, filja rozbarska, zabawę ludową, na którą złożyły się śpiewy na głosy, przedstawienie amatorskie, humoreska i tańce. Koło amatorów odegrało dramat „W Katordze“ i wesołą komedyjkę „Cyrulik ze Zwierzyńca“. Całość wypadła beznagannie, a tańce i śpiewy bardzo dobrze. Sala była zapełniona.

*

Na sali p. Schmidta w **Szombierkach** odbyło się w niedzielę 20 b. m. z inicjatywy tamtejszego oddziału Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego pierwsze po plebiscycie przedstawienie teatralne, połączone z zabawą. Odegrano popularną sztukę ludową „Ostatnie dwie marki“, resztę wieczoru wypełniły śpiewy chóru z Miechowic, oraz liczne przemówienia. Mówcy apelowali w szczególności do matek, ażeby przekazywały dzieciom wiarę ojców i dbały o zachowanie języka ojczystego.

Z Zabrskiego.

Od pewnego czasu niemiecka straż graniczna przeprowadza ściślejszą rewizję, gdyż zachodzą częściej wypadki przemycania mięsa. Szczególnie przy szybie „Delbrüka“ oraz przy Porębie i Biskupicach przemytnictwo kwitnie w zastraszający sposób. W ostatnich dniach przytrzymano przemytników, którzy usiłowali przemycić z Polski do Niemiec większą ilość mięsa. Przyczyny należy szukać w wzroście cen na mięso na Śląsku Opolskim.

Z Raciborskiego.

Niedawno odbyło się w **Raciborzu** walne zebranie tamtejszego „Sokoła“. Na zebraniu obecnych było 52 młodzieńców i dziewcząt, co świadczy dodatnio o rozwoju gniazda sokolego. „Sokół“ raciborski brał udział w wszechsłowiańskim zlocie sokolim w Poznaniu w liczbie 21 sokołów i 12 sokolic. Między inemi walne zebranie uchwaliło postawić grobowiec zmarłemu sekretarzowi gniazda.

Z Strzeleckiego.

Zjednoczone wapienniki w **Gogolinie** zostaną prawdopodobnie z nastaniem zimy unieruchowione. Wielka liczba robotników zostanie pozbawiona pracy. Częściowe zwolnienie robotników już nastąpiło.

Z Opolskiego.

Wskutek utworzenia nowej parafji Wójtowawieś — Szczepanowice 6 wsi odłączonych zostało od starej parafji św. Krzyża w **Opolu** i przydzielonych do nowej parafji. Nie pozostało to oczywiście bez wpływu na stosunki kościelne w Opolu. Skasowano istniejące od wieków już wielkie nabożeństwo polskie, odprawiane w niedziele i święta o godzinie 9.30, a w jego miejsce zaprowadzono nabożeństwo niemieckię. Ludność wsi Półwieś, Sławice, Birkowice i Gosławice pozbawiona więc została nabożeństwa polskiego, gdyż porządek nabożeństw w kościele św. Krzyża na ubiegłe dwie niedziele nie zawierał ani jednej Mszy św. polskiej. Dla parafjan z tych wsi pozostała jedynie polska Msza św. w kościele św. Wojciecha na „Górce“. odprawiana o godzinie 7.45. Pora ta, zwłaszcza w porze zimowej, dla parafjan bardzo jest niedogodna. Do tego dochodzi, że podczas nabożeństwa tego wygłasza się tylko bardzo krótkie kazanie. Ludność wiejska, która przez skasowanie nabożeństwa polskiego w farnym kościele bardzo czuje się pokrzywdzoną, chętnie zrzeknie się nabożeństwa na „Górce“ byle tylko otrzymać w kościele św. Krzyża nabożeństwo polskie.

*

W posiadłości rolnika Rocha Gładkiego w **Popielowie Starym** wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie.

*

Jednej z ubiegłych nocy nawiedzili złodzieje jubilera Korbsteina w **Krapkowicach.** Sprawcy wycięli szybę w oknie i skradli kilka zegarków i biżuterję wartości 5000 marek.

Sprawy gospodarcze

Dodatni bilans handlowy.

Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego bilans handlu za wrzesień przedstawiał się, jak następuje:

Przywieziono ogółem 401.749 tonn towarów. Wartość towarów wynosiła 247.45ś tys. złotych Wywieziono zaś 1.996.345 tonn towarów. Wartość wywozu wynosiła 262.031 tys. zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego we wrześniu wynosi 14.557 tys. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zmniejszenie wywozu w wadze o 203.242 tonn w wartości o 18.686 tys. zł. Przywóz zmniejszył się w wadze o 15.919, wzrósł natomiast w wartości o 20.919 tys. zł.

Z ważniejszych pozycyj przywozu zwiększył się przywóz surowców, półfabrykatów oraz wyrobów włóknistych (o 13.942 tys. zł), skóry i futra (o 4912 tys. zł) oraz wyrobów metalowych o 2893 tys. zł), zaś zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych (o 1366 tys. zł).

Z ważniejszych pozycyj wywozu zmniejszył się wywóz artykułów spożywczych (o 17.994 tys. zł), drzewa (o 3679 tys. zł) oraz węgla (o 4298 tys. zł). Zwiększył się natomiast wywóz wyrobów włóknistych (o 1570 tys. zł) oraz nasion roślin oleistych (o 4822 tys. zł).

Nowa fuzja w niemieckim przemyśle

Przemysł niemiecki coraz bardziej upodabnia się do amerykańskiego, stosując metody znane wielkiemu przemysłowi Stanów Zjednoczonych, a więc przedewszystkiem koncentruje swe kapitały drogą fuzji. W ostatnich dniach nadzwyczaj ważnem wydarzeniem jest fuzja, jakiej postanowiły dokonać trzy duże niemieckie spółki akcyjne: „Ludwig Loewe A. G., Berlin“, „A. G. Gasfürel“ (Gesellschaft für elektrische Unternehmungen) oraz firma „Aktien Gesellschaft für Gas-, Wasser- und Elektrizitäts-Anlagen“. Fuzja ta jednak ma charakter raczej formalnego zjednoczenia, gdyż już przed tem postanowieniem istniała między jednoczącemi się przedsiębiorstwami poważna wspólność interesów.

Waluta złota w Czechosłowacji.

Czechosłowacka rada ministrów obradowała nad sprawą wprowadzenia waluty złotej w Czechosłowacji oraz ustalenia prowizorjum budżetowego na styczeń i luty r. p. Obydwie sprawy ustalenia prowizorjum budżetowego na styczeń i luty r. p. Obydwie sprazostały jednogłośnie przyjęte i zostały przedłożone stałej komisji. Ustawa o wprowadzeniu waluty złotej składa się z 11 paragrafów i określa zawartość złota w koronie czechosłowackiej na 44.50 miligramów czystego złota. Ta zmiana jest czysto teoretyczna i nie wpłynie na zmianę kursu korony czeskiej.

Program radjowy.

Piątek, 25 października 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych — 16.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych — 17.15 Odczyt: „Śród palm i minaretów“ (Marokko) — 17.45 Koncert orkiestry banjolistów z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Odczyt: „Współczesna powieść kryminalna“ — 19.30 Odczyt „Z dziejów teatru w Polsce — 19.58 Sygnał czasu — 20.00 Komunikaty sportowe — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — Po koncercie, komunikat meteorologiczny i P. A. T. -z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Konferencja budowlarzy w Rybniku. W niedzielę, dnia 27 b. m. odbędą się u p. Pranda dwie konferencje: konferencja delegatów budowlanych i konferencja podmajstrzych. Obie konferencje zajmują się: wyjęciem robotników sezonowych z ustawy rad zakładowych, ograniczeniem liczby uczni, umowami zbiorowemi w budownictwie i t. p. Wszystkie miejsca pracy winny być przez delegatów, podmajstrzych, werkmistrzów, szachtmistrzów, mistrzów ceglarskich, zastąpione.

Związek pracowników budowlanych i Zjednoczenie podmajstrzych Z. Z. P.

TEATR I SZTUKA.

Repertuar.

Czwartek, dnia 24 b. m. „Wielki Kram“, występ Teatru Premier o godzinie 7.30.

Piątek, dnia 25 b. m. „Wielki Kram“, występ Teatru Premier o godz. 7.30.

Sobota, dnia 26 b. m. „Straszny Dwór“ po poł. o godz. 3.30 dla szkół.

Sobota, dnia 26 b. m. „Uciekła mi przepióreczka“ o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 27 b. m. „Proces Mary Dugan“ po południu o godz. 3.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 24 b. m. „Stary Kawaler“, Chropaczów.

Piątek, dnia 25 b. m. „Uciekła mi przepióreczka“, Rybnik.

Wtorek, dnia 29 b. m. „Uciekła mi przepióreczka“, Tarnowskie Góry.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.